KAZANIE
O
SWIĘTYM JOZEFIE
JLE SWIĘTYM IEST
i
znowu
JLE IEST CUDOWNYM
W OBRAZIE
w Kaliſkiey Kollegiacie,
miane
Przez
GABRYELA CEDROWICZA
K[illegible] ęczyckiego,
[illegible] iego i Słupſkiego
[illegible] Biſkupiego
[illegible] ewſkiey w Polſzcze
Kaliſkich
Kaznodzieię.

[illegible] U 1791.
w Drukarni J. [illegible] Prymasa
Arcy-Biſkupa [illegible] nſkiego.

CENSURA
ARCHI-DIÆCESANA.

Kazanie o Swiętym JOZEFIE ile ieſt Swiętym, i ile ieſt Cudownym w Obrazie Kollegiaty Kaliſkiey, przez Jmci Xiędza Gabryela Cedrowicza, Kanonika Łęczyckiego &c. w mocném przekonaniu o rozliczności dzieiących ſię przy tym Obrazie Cudów napiſane i miane, czytałem; które wartém bydź ſądzę Druku.

W Kaliſzu, Dnia 21. Liſtopada, Roku 1791.

X. JAN GORCZYCZEWSKI
O. P. D. Sżkól Kaliſkich Pro-Rektor, Kſiąg w Archi-Dyecezyi Gnieźnieńſ. Censor. mpr.

NAD
SWIĘTEMI
po
BOGU i MARYI
SWIĘTY!
a
tak w dawnieyſzéy,
iak i teraz w Nowo wyſtawionéy,
pod Imieniem *Oblubienicy Twoiéy*
Nayświętſzèy MARYI,
Swiątyni,
W tym tu Obrazie
wraz
z NIĄ i z SYNEM
JEZUSEM
będący,
WIELKI CUDOTWORCO!
JOZEFIE UBŁOGOSŁAWIONY!

Pod Twém ia Imieniem,
...ie Kazanie, mieſiąc
...ewięty, iak miane, na

 wi-

widok wydaię; Tobie ie, u Nóg Twoich składam, zawieszam, poświęcam. Do Ciebie ze wszech miar należy, ile, że nawet i kosztem z Skarbnicy Łask Twoich czerpanym, z pod prasy wychodzi. Przyimiy ie PIASTUNIE, KARMICIELU i Mniemany OYCZE, Wcielonego SŁOWA! w łaskawém tak na nie weyrzeniu, iak w prostym ia duchu, dawniéy ie układałem, pisałem, mówiłem, a teraz go w Twoiém, i w owych, którym się dostanie, Obliczu,

dru-

drukowane ſtawiam. Zamiar, co Ty widziſz w BOGU, tego Kazania nie inny, tylko dać poznać Ludowi, iakim ieſteś Swiętym, ile na cały świat; i znowu, iakim, ile w téy Swiątyni ieſteś. Chęci ſą te ſame, przypisuiąc Ci go; co były i mówiąc. Jeśli chęciom nie odpowie rzecz; (iakoż oświadczam ſię zaraz, iż odpowiedzieć nie może) to wyſokiéy Twoiéy Swiątobliwości, to prawie niezliczonym Cudom, które na tém mieyſcu, w tym Twoim

Obra-

Obrazie, działy ſię i dzieią, każdy i Ty przyznasz, miłościwego oka ſwoiego na to nie mrużąc, tém ſię bynaymniéy nie urażaiąc. Ludziom to ſamym właściwa, mieć na czas urazę, gdy ſię im, nie tylko co uymie, ale i nie przyda. W Swiętych ſłowieniu inaczéy. Boć każdy z Swiętych, a dopieroż taki, iakim Ty ieſteś, Wielki PATRYARCHO, CUDOTWORCO Wielki, JOZEFIE Przebłogoſławiony! ſłowionym bydź może; wyſłowionym bydź nigdy

nie

nie może. Jakóż, czy to ſposob, człowiekiem będąc i po ludzku mówiąc, nie uiąć Ci czego; a to w tém oboygu: czy, żeś tak ieſt Swięty: czy, żeś tak Cudowny? Swięty na cały świat; Cudowny w Kaliſzu. Cudówci Twoich, pełne ſą i inne mieyſca. By przecie tak licznych i w tylu rodzaiach, iak mieyſce tuteyſze; przynaymniéy ia o żadném niewiem. To wiem, żeś tu ieſt ſzczegulniéy Cudownym. To wiem, że to mieyſce, iak

ſie

ſię iuż wſławiło; tak wſławia do tych czas, tak wſławiać coraz bardziey nie przeſtaie. To wiem. I, że wiem; nie płonna to ieſt wiadomość. Miałbym z kąd ſięgać iey prawdy, pieczęć rzetelności nieiako iey kładąc. Niezgaſła pamiątko ſzczodrobliwości Mieczyſława Starego Kollegiato! ty ofiar ludzkich pobożny zakładzie, Nowo wyſtawiony Kościele! zdaiesz ſię potwierdzać, co mówię. Bą choćby i nie ty; (co przecię ty ſtwierdzasz,) ſtwierdza-

dzaią, procz ciebie, to ſamo rozmaite kſiążki, ſtwierdzaią zapiſy, ſtwierdzaią przyſięgi, i wſzyſtko cokolwiek tu widziem, abo o czem ſłyſzym, iakby każdemu do ſerca podaiąc--Wielki CUDOTWORCO! CUDOTWORCO Wielki! Łaſki i cuda Twoie, niezliczone ſą. Tuć to,, powſzechnie o nich nadmieniaiąc, iak i w Kazaniu nadmieniane ſą,, tu, przy Twym Obrazie, choć tylko za wezwaniem Ciebie, u-

mar-

marli, życie... konaiący, nagłe uzdrowienie... niepłodni, potomstwo... niemogący porodzić, lub w niebespieczeństwie rodzący, rozwiązanie szczęśliwe, i z choroby wyiście... odbierali nie raz. Tuć to, tu przy Twym Obrazie, choć tylko za wezwaniem Ciebie, nie raz, ślepym, wzrok... niemotom, mowa... głuchym, słuch... chromym.. kulawym.. ułomnym.. od paraliżu ruszonym.. bòl prawie nieuleczony głowy... zębòw.. gardła.. serca ściśnienie, cierpiącym...

cym... niemoc.. wrzody.. raka toczącego.. krosty nadzwyczayne. maiącym... niebespiecznie chorym... do życia, zdrowia, niepodobnym, i od lekarzy cale opuszczonym... ręce.. nogi.. władza.. moc.. zdrowie.. siły.. przywracane były. Tuć to, i przy Twym Obrazie, choć tylko za wezwaniem Ciebie, nie raz od biesostwa, i nie ieden człowiek i dom, pozbawiony.. nie raz i nie ieden, na śmierć iuż osądzon, na plac wyprowadzon, od tegoż wię-

zienia, od teyże śmierci, ieſt uwolnionym... nie raz i nie ieden w gwałtownych przypadkach, od zguby, i duſzy, i ciała, wyratowany... nie raz i nie ieden, po ukąſzeniu od żmiiów i innych iadowitych gadzin, pſów wściekłych, abo tym podobnych, nadſpodziewanie ieſt uleczony... nie raz i nie ieden, w ſprawach zwątpionych, wygrany... nie raz i nie ieden, w niezgodach Małżeńſkich, przyiacielſkich, obcych, ieſt

po-

poiednany... nie raz i nie ieden, w ſierotwie, w rzęczach zgubionych, abo ukradzionych, zaratowany, i pocieſzony... nie raz i nie ieden, w odchodzeniu bydląt, czy to przez powietrze, czy inne przypadki.. przy pożarach, w ugaſzeniu ognia.. przy wielkich ſuszach, w ſprowadzeniu deſzczu, i znowu, w odmianie na pogodę, gwałtownych niepogód.. ieſt wsparty, ocalony, nieuſzkodzony. Bądźże po tyſiąc kroć, i

wię-

więcéy razy, uwielbiony w BOGU! Wsławiony, rozsławiay się bardziey! Niech, iak żadnego Narodu niemasz, coby nie wiedział, iżeś tak iest Swięty; żaden też niebędzie, coby nie wiedział, żeś tu tak Cudowny. Toć samo zaiste, gdyby można, każdemu do myśli, każdemu do serca, podawać będzie, ta mała księżeczka, to po prostu do wyrozumienia zrobione Kazanie, i ta słówsownie do Niego, czy raczéy do Ciebie, położona na czele, Przedmowa. Spoglą-

dasz Ty na nię, iako w dzień pamiątki z Bradwa Twéy Opieki wypadaiący, w dzień uroczyście tu odprawowany, w dzień poświęcony, Mądréy i Roſtropnéy Pannie KATARZYNIE Swiętéy, na Ołtarzu Ci Twoim złożoną; ſpoglądayże przy tém ieſzcze na nię, iako Ci oddaną, w dzień pamiątki, Ukokoronowania na Tron Polſki Głowy, Mądrego, Roſtropnego, iednego z nayleplzych KROLA. Nie na próżno to, i co do Swięta, i co do Koronowania, dni

te, w pamiątce się zeszły. Właśnie, co się stało; iakby dobrém wywróżeniem było. Wie bowiem cały świat, Panna ta Mądrą i Rostropną będąc, w Alexandryi czego dokazała; wie znowu cała Europa, KROL ten Mądrym i Rostropnym będąc, co w Narodzie czyni. Jeżeli da się mieysce prawdzie- więcéy On szczęścia dla Kraiu wyrabia, przez swoię Mądrość, przez swoię Przezorność, przez swoię Rostropność; niż który z innych, przez swoię siłę,

przez

przez ſwoię moc, przez ſwoię potęgę. KROL to, co Ty widzisz w BOGU, Łaſkawy i Dobry. KROL kochaiący Naród i od Narodu kochany. KROL zgoła godzien bydź wyżey nad ludzi, który nawet, zwróciwszy owe złote wieki, nauczył mieć ludzi za ludzi. Tegoż więc KROLA, tego nas wſzyſtkich i Oyczyzny OYCA, tego STANISŁAWA, przed ſwoim i BOGIEM i Synem, umacniay z Narodem, zaſtąy i wſpieray. Wſzak to ieſt ten

KROL

KROL, za którego życia, w tym oto Kaliszu, w tém Stołeczném Mieście, w Mieście Starodawném, bo u Ptolomeusza ieszcze wspominaném, ten tu Twóy Obraz szczegulniey się wsławił. Wszak to iest ten KROL, za którego Ukoronowania, i Twóy właśnie Obraz, iak iuż iest w Rzymie Ukoronowany, tak niezadługo w téy tu Swiątyni, w téy Kollegiacie, podług rosporządzenia krwią nayblizéy z Nim będącego, i

w Go-

w Godności zaraz po Nim idącego, będzie Ukoronowanym. Wſzak to ieſt ten KROL, ktory w Kſiędze Przymierza, czyli Bractwa Twego, zapiſany ieſt. Ieſt tam tyſiączny położon, na uwiecznienie tyſiącznych Iego troſków o dobro Oyczyzny, i na dowód tyſiącznyh, przez zarządzaiącego têm Bractwem, zapiſań Mu w Panowaniu życzeń. Niechże nam tedy ſzczęśliwie panuie, gdyby można, nad tyſiączne lata. Niech panuie, ieśli nie Oſobą, iak Człowiek śmier-

telny; to przynaymniey pamiątką, iako KROL tak dobry. To takie dla PANA życzenie, gdy skutecznie przyimiesz, Wielki CUDOTWORCO! przyimiy i drugie dla Jego poddanych, a szczegulniey, czego pominąć nie mogę, dla W. Jmci X. Stanisława Jozefa KŁOSSOWSKIEGO Kustosza tey Kollegiaty, w ktorey Ty dzień w dzień słynąć nie przestaiesz —. Szanowny ten Kapłan, przez ktorego ręce, to Ci Kazanie oddaię, z wielu miar mogłby bydź chwalonym. Lecz, że mi dostatecznie

znana

znana Jego ſkromność; dla tego, wiele nie wyrażam. Dość, co ku końcowi Kazania mówiłem, mało co przydawſzy, tu przywieść. Doſyć ieſt powiedzieć, że On ieſt prawdziwie, wzorem Duchowieńſtwa; że On niezmordowanym tu Pracownikiem; że On Wznowicielem tego wſzyſtkiego, na co ſię patrzemy, i bezprzeſtannym Pomnożycielem. Jakoż, ſpoſób myślenia, chęć, zabiegi, troſki, i życie Jego, całkiem ſię wylewa ku przyczynianiu Twoiéy przypadkowéy chwały. Kto wié, co dochodu ma, a widzi,

co robi; nie może, chyba, przy innych tu niezliczonych Cudach, i to nie ledwie Cudowi też przyznać. Pod krétkę biorąc, iak iest Prałatem téy Kollegiaty, Kollegiaty, dawnéy, upoważnionéy, Prałatami naypierwszych Katedr zawsze zaszczyconéy; iuż nie na dwa kroć sto tysięcy złotych (żadnego tu przesadzenia nie masz, iak czasem między ludźmi bywa) w te mury, w te ozdoby wnętrzne, którym i tak ieszcze wiele nie dostaie, w to miedzią, Kaplicy, Wieży małéy i wielkiéy, pokrycie, w to zgoła

wszy-

wſzyſtko, co tu ieſt, przez niego od Dobrodzieiów uſkładanych, weſzło. Niechże i on żyie, póki nie ſkończy wſzyſtkiego, i póki nie dopełni dni zaſługom ſwoim odpowiadaiących. Niech żyie, pierwſzy pewnie i oſtatni taki, i tak wiele czyniący temu Kościołowi, PRAŁAT. Niech żyie w wſzelkich rodzaiach błogoſławieńſtw Boſkich. A gdy to moie Kazanie, iakbym ſobie życzył, będąc Mu poſłuſznym w wydrukowaniu go, zawieſi u Nóg, CUDOTWORCO! Twoich; patrzże w niém na

proż-

prożbę moię, która iest, abym przy Twoiey przyczynie nie chybił zbawienia. Wszak wielu, co ieden ze Swiętych napisał, za Twoią przyczyną iest w Niebie, ktòrzy, gdyby nie Ty, aniby tam byli. O niechże i ia się do niego, ieżli nie innym, to tym sposobem, domieszczę, i zawsze Cię wielbiąc, i zawsze wyznawaiąc, że chcę bydź

TWOIM

Wielki SWIĘTY!

Wielki CUDOTWORCO!

dozgonnym Czcicielem

X. G. Cedrowicz.

KAZANIE

Sperate in eo omnis congregatio populi, effundite coram illo corda veſtra. *Psal: LXI. v. 9.*

Mieycie nadzieię w nim wſzelkie zgromadzenie ludzi, wyleway-cie przed Nim ſerca wasze.

Mieć nadzieię w BOGU, wylewać ſerce ſwe przed BOGIEM, nie tylo, żeśmy Wierni, ale, żeśmy ludzie, iſtotna naſza powinność.

W tém to rozumieniu, wierſz pomieniony, Dawid Kròl napiſał, w tém go tłòmaczył potém uczony Bellarmin, w tém i ia go też na początku mowy dziſiéyſzéy zakładam. Nic iednak przeciw Tobie, BOZE, niewykroczę, gdy go i na tę, iak ieſt tu dziſiay, wielką uroczyſtość, ku zamiarowi mo- iemu, użyię. Wſzak to Oyciec Twòy, wſzak to Mąż MARYI, a Matki Twoiéy, wſzak to wielki Swięty, wſzak to tu Cudowny, wſzak to w téy Swiątyni, ktòra, że ſtoi; nie bez Twoiéy ſprawy, i tego Swiętego, przez nakład pobożnych, tu ſtoi. Z tych więc, i innych pobudek, co Dawid o BOGU do całego świata; to ia tu do was, wſparty na powadze Kościoła Bożego, o tym Cudotwòrcy mòwię. *Sperate in eo omnis congregatio populi; effundite coram illo corda vestra.*

Leg: Explanat: in Pſal: eund:

Pro Feſt: Patroc: in Reſp: Lect: V.

Więc

Więcże, ludu Wierny! poſuń ſię, choć myślą, ku temu Swiętemu. Szczegòlny to twòy od dawna przed Bogiem przyczyńca. By nawet, tu nie był Cudowny; czcić byś Go i tak, po BOGU i MARYI, winien. By nawet, tu nie był Cudowny; wzywać ci by Go i tak, po BOGU i MARYI, trzeba. Ale, kiedy to, tak tu ieſt Łaſkawy, ták tu ieſt Cudowny; ale kiedy to, dla tych Cudòw i Łaſk, tak tu ieſt wſławiony, że nawet, nie tylo naſza okolica i naſze Kròleſtwo, lecz i inne, o tém wſławieniu tu wiedzą; iak że ſię nie maſz, iak niepowinieneś, w czci Jego przeſadzać? w potrzebach ſwoich do Niego uciekać?.. Ach! na toć prawdziwie, iak ſię tu iuż wſławił; tak coraz bardziéy wſławiać nie przeſtaie. Umiey tylko każdy to uznać, a wſpak, iak bywa, rze-

czy nie tłòmaczyć. Wſpaczna myśl, gruntu nie doſięgnie. Ktemuć to i Grzegorz òw Wielki napiſał, *Divina mirabilia semper debent considerari per ſtudium, & nunquam discuti per intellectum*. Boſkie dzieła, rozſtrząſać potrzeba, ku uznaniu ich, a nie przetrząſać ku ich przeniknieniu. Precz zatém, ieżliby tu kto był, co to, Łaſk za Łaſki, za Cuda Cudòw, Obrazòw Cudownych za Cudowne niema. Precz, co, Swiętych mieyſc, od BOGA obranych, a od ludzi, ku rozſławieniu, Swiętego iakiego, lub Swiętéy, chwalebnie utrzymywanych, myśl wſpacznie, i, że tak powiem, na nice przewraca. Precz, co wzywanie Swiętych, rzkomo to duchem górliwym BOGU przyznania wſzyſtkiego, a w rzeczy ſaméy duchem oſłabienia ducha, powziętéy nadziei, tak w Swię-

In Homil:

tych

tych, iak w BOGU, ſiłuie zniſzczyć, umorzyć, wytępić. Do takich ia tú, chyba, gdzieby ſię nawiaſem trafiło, mòwić dziś nie myślę. Komu chciałbym mówić, i o czém, ieſt oto — Niech będzie myśli proſtéy, nie zbałamuconéy; myśli zgoła takiey, którą by ſię, BOGU i temu Swiętemu, podobał. Niech uzna za prawdę, że tego Swiętego, tego Patryarchę, tego Cudotwórcę, tego tu JOZEFA Swiętego, by nawet, tu Cudowny nie był, czcić iednak i wzywać, po BOGU, MARYI, potrzeba; dopieroż, gdy tu ieſt Cudowny, a Cudowny tak, czcić Go też ſzczegulniéy i wzywać, po BOGU, MARYI, należy. Tyć, ludu Wierny! nie inną zapewne tu przyſzedłeś myślą, dalekim zoſtaiąc od owych, co, chcąc uchodzić za mądrych, czy mądrymi ſą, ia

nie

nie wiem. To wiem, że z gruntu nie rozumieć rzeczy, a w niéy się odzywać, mądrego nie iest. To wiem, że, choćby poniekąd i rozumieć ią, a głębiéy nad potrzeb w niéy szperać, mądrego nie iest. To wiem, że lepiéy, co Swięty Hieronim napisał, prostotę mieć Swiętą, niż wymowę grzeszną. *Melius est rusticitatem Sanctam habere, quàm eloquentiam peccatricem.* Lepieyż więc każdy z was, coś powziął o tym tu Obrazie, to trzymay. Cuda w nim i Łaski niezliczone są. Mogę, co czytam w Księgach Machabeyskich, to o Nim, i o tym Kościele, powiedzieć. *Decipi verò eos, qui credidissent loco & templo... omnino impossibile esse.* Kto się tu udawał, udaie, i uda; by miał bydź oszukan, prawie nie podobna iest. Oyciec to JEZUSOW; Mąż to MARYI.

Epist: ad Ne. potian:

II. Machab: III. v. 12.

Czyż

Czyż niepotrafi, gdy zechce, wfzyftkiego? Prośba Iego, ieźli do MARYI, to iak do Oblubienicy; ieźli do JEZUSA, to iako do Syna, niemal za roſkaz oftoi. *Dum Vir Uxorem, dum Pater Filium orat, velut imperium reputatur*. Tak, tak, ludu Wierny! Nicby ci nie potrzeba więcéy, tylko chętnie na tę Swiątynią fpoglądać, chętnie coś iéy czynić, chętnie do niéy chodzić, chętnie w niéy fię modlić, chętnie łzy wylewać, chętnie potrzeb rożnych, bądź to przyrodzonych, bądź nadprzyrodzonych, prożby fwe przekładać, oświadczać, polecać. Koniec iéy, nie infzy, tylko ten. Jnaczéy trzymać, przy tém fię upierać, gdy tu iuż ftoi, a ftoi do mysli, naywyżfzéy Polfkiey Zwierzchności Duchownéy, ftoi tak pięknie, ozdobnie, kofztownie, refzty

Gerson in Joseph:

pię-

piękności, ozdoby, kosztu, z rąk dobroczynnych, ku dokończeniu siebie wyglądaiąc; byłoby, rozumiem, i pokrzywdzać rozum, i kazić serce. Padniyże przed tym w Nayświętszym Sakramencie utaionym BOGIEM, dziękuiąc, że widzisz w niéy, iak iest, ten Obraz; maiąc chęć, widzieć Go, iak będzie. Boć, co ma bydź potém, a może nie długo, w roku, da Bog, przyszłym, albo też za przyszłym; namienięć to na swoiém mieyscu. Tym czasem, iuż idę do rzeczy, i mòwię — Mieycie wszyscy nadzieię tu w JOZEFIE Swiętym, *Sperate in eo omnis congregatio populi.* Wylewaycie wszyscy tu serca wasze przed JOZEFEM Swiętym, *Effundite coram illo corda vestra.* Czyli, co iedno iest, czciycie tu wszyscy i wzywaycie JOZEFA Swiętego. Godzien tego, ile, że, i Swię-

Swięty, i że tu Cudowny. Takci; słuchaycie. Rzecz to abowiem całego Kazania.

JOZEFA Swiętego, by nawet tu nie był cudowny; czcić iednak szczegulniéy i wzywać, po BOGU i MARYI, trzeba. *Sperate in eo omnis congregatio populi*, pierwsza.

JOZEFA Swiętego, gdy tu iest szczegulniéy Cudowny, a Cudowny tak; nayszczegulniéy Go też czcić i wzywać, po BOGU i MARYI, trzeba, *Effundite coram illo corda vestra*, druga.

Czczenie i wzywanie JOZEFA Swiętego, każdego czasu, i na każdém mieyscu; czczenie i wzywanie JOZEFA Swiętego, szczegulniéy w tem mieyscu, to iest w tym Obrazie i w tymtu Kościele, dwie cząstki Kazania. Które, by z pożytkiem były; proszę Cię, Swię-

Swięty nad Swiętemi BOŻE!
BOŻE, ktòryś ieſt w Swiętych
Psal. LXVII. v. 36. Twych Cudowny, *Mirabilis De-
us in Sanctis suis.* BOŻE, któ-
ryś tego tu Swiętego, dzi-
wnym prawdziwie uczynił, i
Psal. IV. v. 4. do tych czas czyniſz, *Mirifi-
cavit Dominus Sanctum suum*;
Dayże mi, tém ſkuteczniéy mò-
wić, że to rzecz, ieſt o Oycu
Twoim, o Twoim Stróżu, o
Twym Piaſtunie, o Karmicie-
lu. Przyczyń ſię w tém mo-
dlitwą Twoią, Nayświętſza
MARYO! Niepokalanie Po-
częta Panno i Matko Boſka,
JOZEFA Swiętego Oblubie-
nico! Uproś mi to ſamo JO-
ZEFIE Swięty, którego dru-
gie Jmię na Chrzcie ſwoim no-
ſzę. Niech, podług możno-
ści, Jozef o JOZEFIE mòwię,
grzeſznik, o wyſoce Swiętym.
Rzucam głowę pod nogi Two-
ie, byś zlał na nią błogoſła-
wieńſtwo Syna i BOGA Two-

iego. *Benedictiones Patris tui... fiant in capite Joseph.* Ad M. D. G. Genes: XLIX. v. 26.

CZĘSC PIERWSZA.

Mòwić o Swiętych; iak się należy, i godzi, potrzeba: Zapęd to, bez gruntu, gdy czasem kto tego, lub owego, z Swiętych, nad innych przenosi. Dział ich, co pisze Chryzostom, BOGU samemu wiadomy. *Differentiam inter Sanctum & Sanctum, Christus solus cognoscit.* Ani ia, przyznam się, śmiałbym coś więcèy o tym Patryarsze mòwić, iak mòwić o innych. Z tém wszystkim, że mi tenże sam Chryzostom nie tayny, gdzie mówi o Swiętych, *Est differentia gloriarum in Sanctis;* że mi są nie tayni inni, gdzie już nie o Swiętych, lecz wyraźnie o

Homil: 35. in Cap: Matt: XX.

Homil: 41. in Cap: Matt: XXII.

tym

tym Patryarſze mòwią; iakże ſię zdania ich nie trzymać, a o tym Swiętym założonéy prawdy, ku zamiarowi ſtòſownie nie ciągnąć? Prawda — nim przyidę do rzeczy, mogłby kto pomyślić ſobie — Jakże? toż innych iuż Swiętych mniéy potrzebna cześć, i mniéy potrzebne wzywanie? Ach! waruy mię BOZE; tego ia nie trzymam. Wiem bowiem, co o tém, pomiędzy innemi, z ſzczegulnych Gangreńſki, Niceńſki z powſzechnych, i Swięty Trydentſki, Zbory napiſały. Wiem co przeciwko Wigilancyuſzowi napiſał Hieronim, i znowu Obrazòw czciciel, i ich obrońca Damaſcen. Wiem, że każdego i każdéy Swiętéy, przyczyna za nami, wſtawianie ſię Ich, opieka ieſt dzielna. Wiem, iż każdy z nich, iak ma coś w ſobie ſzczegulnieyſzego ku naśladowaniu; tak też ſzczegulniey-

Gang: Conc: c. 20 Trid: Conc: Seſs: 25.

Damaſc: Lib: 4 de Orth: Fid: cap: 10.

nieyszą ma dla siebie łaskę w wypraszaniu nam czegoś od BOGA. Mieymysz, gdy kto chce, i może, czy to do tego, czy owego, z Swiętych, nabożeństwa pewne, gorące, stateczne. Mieymy, by można, do wszystkich. Im więcey ma się na ziemi przyiacioł; tém zapewne lepiéy. Im więcéy ma się w Niebie pośrzedników; tém nie pochybnie zbawienniéy. Większością uiednanych Swiętych nie przesadzi się. Nie tak też wiek teraz nabożny. Co iednak do tego Patryarchy mówiąc, miećeśmy szczegulniéy powinni. Po BOGU to i MARYI, Swięty. Swięty zatém w godności nad Swiętych. Swięty zatém w przyczynie nad Swiętych. Iże w godności nad Swiętych; tak o tém Suarez, Suarez za Augustyna wieku swego miany. Nie sądzę złą rzeczą, owszém mam za rzecz chwa-

chwalebną dowodną, gdy kto JOZEFA Swiętego, w łaſce i błogoſławieńſtwie przenieſie nad innych. *Non existimo temerarium, neque improbabile, sed pium potius & veriſimile, ſi quis fortaſſe opinetur S. Josephum reliquos omnes in gratia ac beatitudine antecellere.* Iże w przyczynie nad Swiętych; o tém tak Tomaſz z Akwinu, Tomasz nauczycielem Anielſkim nazwany. Niektórzy Swięci w niektórych ſzczegulnych potrzebach, mogą nas ratować i wſpierać; JOZEF zaś Swięty, i we wſzyſtkich razem, i w każdéy z oſobna. *Quibusdam Sanctis datum eſt in aliquibus specialibus causis, præcipuè patrocinari, at Sanctiſſimo Josepho in omni neceſſitate & negotio conceſſum eſt opitulari.* O! nad Swiętemi, mogę rzec, i śmiele, po BOGU i MARYI Swięty! Swięty z godności; Swięty z przy-

Part: 3 Tom: 2 Diſp: 8. Sect: 1.

Diſt. 44 Quæſt: 3 Art: 2 ad 2.

przyczyny. Jle z godności; otoż, dla czegoby Cię czcić, a czcić, po BOGU, MARYI, ſzczegulniéy. Jle z przyczyny; otoż, dla czegoby wzywać, a wzywać, po BOGU, MARYI, ſzczegulniéy. *Sperate in eo omnis congregatio populi.*

I. Godność JOZEFA Swiętego, z wielu miar, uważaćby można. By iednak nie bawić; dość na dwòygu przeſtać. Zebył Oycem JEZUSA mniemanym; że MARYI był prawdziwym Mężem. To dwoie tak doſtatnie ieſt, iż doſyć ieſt, na niém. Był Oycem mniemanym JEZUSA - O BOZE! iakaż to dla JOZEFA chwała, iak zaſzczyt prawdziwy, iak godność wyſoka. Nie czczy to, iakby kto rozumiał, wyraz. Cokolwiek było, ieſt, i będzie, Swiętych; żadnemu to imię

nie

S. Basilius prout Houdry pro S. Joseph.

nie dane. *Nomine Patris, neque Angelus, neque Sanctus in Cælo, meruit appellari*. Samemu, samemu i iednemu z Swiętych, JOZEFOWI Swiętemu, ten tak znamienity, ten tak prawie Boſki Urząd pozwolony. *Hoc unus Joseph potuit nuncupari*. Rzekłem, prawie Boſki— Bo uważaycie tylko, co to JOZEF Swięty, ſtaiąc ſię tym Oycem, na ſiebie przybiera. Oto przybiera namieſtniczą Oyca Przedwiecznego władzę; oto przybiera zaſtępnicze Ducha Nayświętſzego troſki; oto ſtaie ſię Syna Bożego JEZUSA Chryſtusa Stróżem, Piaſtunem, Nauczycielem, Karmicielem, Rządzcą. Przybiera Namieſtniczą władzę— Oyciec abowiem Przedwieczny, rodząc Syna od wieków bez Matki, a chcąc Go mieć narodzonego w czaſie bez Oyca;

Oy-

Oyca mu z ludzi, iako dla człowieka, przeznacza JOZEFA, ktòryby ograniczaiącego wſzyſtko, a niczém nieograniczonego, bezwidome widomie zaſtępował Oycoſtwo. Jakoż, każdyby ſię był w ten czas napatrzył, co to JOZEF Swięty Oycowſkich rozrządzeń, zabiegów, ſtarań, pieczołowitości, około BOGA i Syna ſwoiego, łożył, ſprawował, utrzymywał, czynił. Lecz, każdy by ſię też, widząc, nadziwował, co to za godność dla tegoż JOZEFA, z téy Oycowſkiéy ku Synowi władzy, ſpływała i ſpływa. Nie mała to iście dla Swiętych ieſt godności cząſtka, gdy tylko Synami Bożymi ſie zowią, *Ut filii Dei nominemur & simus*; a iakaż nie będzie, i bydź BOGA Synem, i tegoż BOGA-człowieka bydź Oycem? tak zaś w rzeczy ſaméy był ten JO- 1. Joan: III. v. 1.
 ZEF

Luc: III. v. 23.

ZEF Swięty. *Ut putabatur filius JOSEPH.* Przybiera zastępnicze troski — Duch bowiem Nayświętszy, sprawiwszy w żywocie Macierzyńskim, bez naruszenia Panieństwa, Syna Bożego Wcielenie, zlewa starunek o tymże Synie na Oyca JOZEFA, który, nie przykładaiąc się bynaymniéy w poczęciu, przykładałby się całkiem w wychowaniu. Jakoż, co tylko mogą mieć Rodzice ku Dzieciom miłości wrodzonéy; lepiéy to JOZEF w nadprzyrodzonym sposobie zachował, idąc z Duchem Swiętym, iakby w starunku na podział, ducha Duchowi zostawuiąc pieczą; pieczą zaś ciała na siebie przeymuiąc, *Officia inter se partitos fuisse, ut cura & custodia corporis, ad Josephum pertineret; animi autem curam & custodiam Spiritus Sanctus sibi sumeret.* Małasz i tu dla JOZEFA

Salasar ad cap: XXXI. Prov: in ill: verb: Confidit in ea cor viri sui,

FA godność? Małaſz, idąc daléy, godność, gdy, czy to Stróżem, czyli Piaſtunem, czy Karmicielem ſtaie ſię JEZUSA? Ach! wy Niebieſcy Duchowie, co świata obrotem władacie, co okręgiem kieruiecie Niebios, co nam, Wſiom, Miaſtom, Króleſtwom, ieſteście na ſtraży! Wielkiéy godności ſą wasze uſługi; uſługi przecież z Jozefowemi w porownanie iść nie mogące. JOZEF bowiem Kròla nad Kròlmi ieſt Strożem; JOZEF Piaſtunem ieſt tego, co światem zarządza, i w palcach ſwoich cały utrzymuie; JOZEF Karmicielem tego, co wſzyſtkim żywności dodaie, a tak o małym, iak wielkim, o lichéy ptaſzynie, iak i każdym zwierzu, pamiěta zaròwnie. Małaſz, ścieśniaiąc rzecz, godność, pouczać tego, ktòry świat cały oświeca, i każdemu dary mądrości rozdaie? ktòry,

gdy chce i widzi potrzebę, z proſtaczków dziw w nauce czyni, a z mędrców i śmiałków jednę pośmiewiſk i wſtydu przyczynę? tak zaś w rzeczy ſaméy pouczał JOZEF. Małaſz, na koniec, ieſt godność, roſkazywać temu, ktòremu wzyſtko we wſzyſtkiém poſłuſzne, a nigdy na nic, krom ſamego człeka, dla woli przewrotnéy, nie ſprzeczne? tak zaś w rzeczy ſamey, roſkazywał JOZEF. Ktoż tedy czcić Go, dla téy w Nim godności, ſzczegulniey nie będzie? BOG ſam, ile BOG, wſławił Go nie mało nad innych, między innemi, daiąc Mu nad Synem, to Oycowſkie Jmię, *Honoravit eum DEUS Patris vocabulo*; to Go nad domem, w ktòrym JEZUS, MARYA, i JOZEF mięſzkali poſpolnie, głową, goſpodarzem, i rządzcą ſtanowiąc, *Constituit eum Dominum Domus suæ*; to

Orig· Homil: 17 in cap: Luc: 11.

Pſalm: CIV. v. 21.

chcąc,

chcąc, by zawſze dla tego ſamego, że był Strożem Syna, więcey, niźli Stroż, i niźli Dozorca, bo Oyciec przybrany, czczony był i wielbion, *Qui custos est Domini sui, glorificabitur;* á mysz Go nie uczcim, my nie uwielbiemy? BOG ſam, ile Człowiek, uczcił Go nie mało nad innych, między innemi, już poſłuſzeńſtwo Mu wyrządzaiąc, *Obediente Domino voci hominis;* już ſpuszczaiąc ſię ze wſzyſtkiém na niego w poddaniu zupełném, *Et erat subditus illis;* już chcąc zapewne, by Kościoł cały znał ſię w obowiązku ku temu Swiętemu, cześć Iego wznowiwſzy, ſtatecznie one zawſze utrzymuiąc, *Merito debitrix est huic viro tota Sancta Ecclesia;* a myſz Synowie Kościoła, ieźli tylko tak nazwać ſię możem, ten obowiązek zruciemy ze ſiebie, i uznać nie zechcem? Ach! Oyciec-

Prov: XXVII. v. 18.

Josue X. v. 14.

Luc: II. v. 54

S. Bernardin: Tom: 3 Q. 2. c. 2.

ciec ci to mniemany JEZUSA. Ach! Mąż to prawdziwy MARYI. Czy z tąd, czy z owąd; godność Iego wielka. Czy z tąd, czy z owąd; do czci pobudka nie mała. Bo wiecieſz, co to bydź MARYI Mężem? Słuchaycie, iuż nie mnie, ale Damaſcena. *Virum MARIÆ, hoc est prorsus ineffabile & nihil præterea dici potest.* Bydź Mężem MARYI, . . toć zgoła rzecz niewyſłowiona, i nic ſię nad to powiedzieć nie może, *& nihil præterea dici potest.* Trzeba tu, wierzyć możemy beſpiecznie, iakow Jan Chrzciciel, i Jeremiasz, w żywocie Matki poświęconym bydź; był też, ani wątpić, JOZEF. Trzeba w łasce bydź potwierdzonym i od grzechu wolnym; był też, ani wątpić, JOZEF. Trzeba bydź nawet bez wſzelkich ſkłonności pożądliwością naymnieyszą nie tchnących;

De Nativit: Virgin:

był

był też, ani wątpić, JOZEF. Jnaczéy - czyżby tylu Oycòw to utrzymywało? Czyżby o Nim napisał był Gerſon - Przyſtało, aby JOZEF Swięty, tę ſzczegulność miał, iżby, iaką Jego Oblubienica była, takim i On Oblubieńcem był. *Decuit, ut tanta prærogativa Joseph polleret, quæ similitudinem exprimeret talis Sponsi ad talem Sponsam?* Czyby napiſał był o Nim Piotr Damiani— Wiara prawego Kościoła na tém ieſt, iżby nie tylo Boga-Rodzica, ale i mniemany Oyciec, był za niewinnego, za nie pokalanego, za dziewicę miany, *Ecclesiæ fides in eo est, ut non modò DEI-para, sed etiam putatiwus Pater virgo habeatur?* Czyby... Lecz, zali to ſpoſob, wſzyſtkich o MARYI i o JOZEFIE piſzących przywodzić? Doſyć kròtko zamknąć— że, iak MARYI go-

Citat hunc locum Houdry pro Feſto S. Joseph.

Epiſt: 2. ad Nicolaum Papam.

godność ieſt wyſoka, tak JOZEFA godność ieſt nie mała; że, iak MARYA wſzyſtkie poſiadała łaſki, tak wſzyſtkie znowu przez uczeſtnictwo poſiadał i JOZEF; że, iak MARYĄ, przez to, iż ſobie za Matkę BOG obrał, naybardziéy w godności wywyżſzył, tak i JOZEFA, przez to, iż MARYI za Męża wyznaczył, naywięcéy w doſtoieńſtwie wynioſł. Nieba to, nieba ſamego w tém Małżeńſtwie dzieło. Możemy, co Opat Rupert był powiedział, to my dziſiay mówić. O prawdziwie związku Niebieſki, nie ziemſki! *O conjugium cœleste, non terrenum!* Z krwiście oboie Kròléwſkiéy. Krew ta iednak Kròlòw była ziemſkich. Jedno z Was krwi ſwoiéy udziela Kròlowi nad Kròlmi; drugie krew te karmi, zaſila, ukrzepca. W obòygu przeto tém więkſza doſtoynosć,

In Cap: II. Matt:

im

im więcéy nad ziemſkiego Krol Niebieſki ieſt, im więcéy Pan nad ſługę, nad człowieka BOG. Patrzę ia z iednéy ſtrony na Twoie, Matko Boſka, nieſkażone łono, patrzę na przeczyſte, bo Panieńſko-Macierzyńſkie pierſi, iak na drugą odkupienia moiego twierdzę, dziękuiąc niezmiernie, za Jedno-rodzonego Swięte człowieczeńſtwo. Patrzę z drugiéy, na Twe Swięte Ręce, JOZEFIE ubłogoſławiony, iak na trzeci zbawienia moiego początek, dziękuiąc ſerdecznie, za utrzymywanie pracą rąk Twoich w Swiętym człowieczeńſtwie Jedno-rodzonego—. Patrząc zaś, chciałbym świat cały zapalić do czczenia Ciebie ſzczegulniéy. Zważayże ludu, iakby czcić tego Swiętego, czyli w tym Swiętym, iakby czcić ſamego BOGA. Nie każda to dla pozoru cześć,

czcią

czcią prawdziwą ieſt. Boć-
Co mi to za cześć, czcić ktò-
rego z Swiętych, ba choćby i
ſamego JOZEFA Swiętego,
uſty dla oka na pozór; a w
ſercu gniew ku bliźnim taić,
dopieroż to ſerce, myślą lada-
iaką, i życiem z Swiętemi o-
bowiązkami nie zgodném, plu-
gawić? życie, życie, prowadź
dobre każdy, uſta też ku chwa-
le otwieray, uczcisz tym ſpo-
ſobem JEZEFA ſzczegulniéy,
ktoregoś czcić zawſze ſzcze-
gulniéy po BOGU i MARYI
winien. Co mi to za cześć,
poſty do ktòrego z Swiętych,
ba, choćby i do ſamego JOZE-
FA Swiętego, dni pewnych o-
bierać, umartwienia ſobie i co
tam chce ieſzcze kto kiedy,
zadawać; a piątki, ſoboty, poſt
wielki, lub inne, na zakaza-
nym, i co do ilości, i co do
iakości, pokarmie odprawiać

(*)? piątki, piątki, soboty, post wielki i inne, pość każdy, in-

(*) Nie mówię tu o owych rospustnych niedowiarkach, których teraz pełno, a ktorzy posty smakowi i modzie zepsutego świata niedogodne, ludzkim wynalaskiem, Duchownych wymysłem, i fanatycznym dusz prostych mamięniem, bydź mienią. Są to czciciele brzucha, których on iest bożyszczem, iako powiedział o nich Apostół, *Hujusce modi enim Christo Domino nostro non serviunt, sed suo ventri.* Są, co abo rzadko, abo zgoła nigdy nie poszczą. Tym, choćby zdanie Leona Wielkiego tu przywieść, iż posty właśnie tak są, z nakazu Bożego, iak cześć, i służenie BOGU, toż miłość bliźnięgo, taka, iak i siebie; na prożnoby było. *Quoniam* pisze S. Leo, *sicut permanet apud intelligentiam Christianam:* Dominum Deum tuum adorabis & illi soli servies, & diliges proximum tuum sicut te ipsum, *& cætera talium mandatorum; ita quod in eisdem libris de jejuniorum sanctificatione & curatione præceptum est, nulla interpretatione vocuatur.* O takich tedy nie mówię. Mówię o niby nabo-

Ad Rom XVI v. 18.

Serm: 4 de Jejun: decim: mensis.

Matt: IV. v. 10.

Ibid: XXII. v. 39

inſzych też przyczyniay, ucz- ciſz tym ſpoſobem JOZEFĄ ſzcze-

żnych, a wrzeczy ſamey obowiązkowi niedoſyć czyniących, z których iedni ſą, co ieść naprzykład w poſt iaki z maſłem, lub z potrzeby z mięsem, maią za ſkrupuł, ale ieść z oleiem, albo i z czém innem; choćby dzieſięć razy na dzień, maią ſobie za nic; drudzy, co poſty, ſuszenia, do upodobania ſobie obieraią, w dni te nayuprzykrzeyszemi dla ludzi ſię ſtaiąc, a nakazanych, lub zgoła nie poſzcząc, lub nie tak, iak ſię należy, ie poſzcząc. I ci, i tamci, iako też i owi, co, bądź dla ſkępſtwa, bądź dla oſzczędności poſty wymyślaią, niechby uważali, co Swięty Auguſtyn i Leo napiſał, Pierwſzy o Ezawie i Jakobie piſząc, wyraził, iż w iedzeniu, nie, że ſię to naprzykład ié, lecz, że ſię zbytnie ié, ma ganione bydź. *Ubi discimus, in veſcendo non cibi genere, ſed aviditate immodeſta, quenquam culpandum.* I znowu gdzie indziey. Naczeniem, w którém mięſiwa gotuią, niby ułoſzczoném brzydzą ſię; a w ciele ſwoiém nalewania gardła, i wypychania żołąd-

Lib: 16 de Civitt; DEI. cap: 37.

ſzczegulniéy , któregoś czcić zawſze ſzczegulniéy po BO-GU

---

ka nie ſromaią ſię. Poſzczą, nie, aby zwykłe przez wſtrzemięźliwość powściągali obżarſtwo, lecz, aby nienaſycone przez oſzczędzanie powiękſzali ſknerſtwo. *Vaſa, in quibus coctæ ſunt carnes, tanquam immunda formidant, & in carne ſua ventris & gutturis luxuriam non formidant. Jejunant, non ut ſolitam temperando minuant edacitatem, sed ut immoderatam differendo augeant aviditatem.* Drugi w różnych mieyscach, maiąc rzecz o poście, wyraził. Boſkich, tak na iedném mieyſcu, Boſkich uſtanowień poſzanowanie, między wſzelkiemi dobrowolnego obrania zachowaniami, ma ſwoie pierwszeńſtwo; i świątobliwſze ieſt, co ſię według powſzechnego prawa zachowuie, niż, co podług właſnego ubrdania ſię dzieie, *Divinarum nam que reverentia ſanctionum, inter quælibet ſpontaneæ obſervantiæ ſtudia, habet ſemper privilegium ſuum, ut ſacratius ſit, quod publica lege celebratur, quàm quod privata inſtitutione dependitur.* Poſty, tak znowu na drugiém, poſty, od

Serm: de Tem: 157.

Serm: 3 de Jejun: Sept: Mens: cap: 1. & Seq:

GU i MARYI winien. Co mi to za cześć, przyſzedłſzy do ktòrego z Swiętych; ba choćby i do ſamego JOZEFA Swiętego, pacierzy gwałt klepać (*), kſiążek ſię z ròżnemi modlitewkami rożnych naprzewracać, a potém diabłòw z piekła wywoływać, marſzczyć ſię, kląć, mruczeć, złorzeczyć, kſiążki zakazane czytać, niemi i ſiebie i innych truć, pſować, zarażać? nie czyń więc, nie czyń tego

go

Kościoła uſtanowione, przekładać potrzeba nad dobrowolne, i trzeba rozumieć, że tam jeſt ſzczegulny pożytek, do czego ſię łączy powſzechny ſtaranek. *Publica enim præferenda ſunt prius, & ibi intelligenda eſt præcipua ratio utilitatis, ubi vigilat cura communis.*

Serm: 4 de Jejun: Sept: Mens: in Princip:

(*) Takich ci to właśnie, i takim podobnych, przed lat ſto z okładem, wytknął ſwoim wierſzem Łukaſz Opaliński, z Jmienia, urzędu, i nauki, ſławny. Kładę go tu, jak jeſt.

go nikt, tamto też zachowuy, uczcisz tym sposobem JOZEFA szczegulniéy, ktòregoś czcić zawsze szczegulnièy po BO-

---

Cierpieć nie mogę tych, co zakrzywiwszy głowkę,
Chodzą, iakoby z Panem BOGIEM dziś gadali.
Nie wierzę, ani ufam takowey twarzyczce,
W ktòréy to postać święta, hayduckie sumnienie.
Wszystko o Panu BOGU: Pacioreczki w ręku
Ustawicznie i Książka, i żywoty Swiętych.
Z ktòrych, o! iak mało tych przykładòw biorą,
Ktòre Swiętemi czynią. Znałem takowego,
Co pacierzy gwałt mòwił, a odrwił kogo mogł.
Cicha wôdeczka rada brzegi więc podrywa:
Takowe są naturki tych to sykofantòw,
Przykrytych skorką owczą, wewnątrz, szczerych wilkòw.

BOGU i MARYI winien. Co mi to za cześć, niby ku ktòremu z Swiętych, ba, choćby i ku samemu JOZEFOWI Swiętemu, nabożnym się czyniąc, przed nim czasem wzdychać, skwierczyć, ięki robić, łzy nawet wylewać; a potém, gdy kogo się uda, oszukiwać, zdradzać, łzy z sierot wyciskać, i niedomawiam, co ieszcze wyrabiać? nie czyń więc, nie czyń tego nikt, tamto też zachowuy, uczcisz tym sposobem JOZEFA szczegulniéy, ktòregoś czcić zawsze szczegulniéy po BOGU i MARYI winien. Z Swiętemi iść na wykręt, iak z ludźmi, nie można. Rzetelność, szczerość, prawda ust, serca i myśli; to, co Swiętych cieszy, chwały im przyczynia, cześć im, ile im powinną, sprawuie. Zaoczność niepopłaca nic. Nie zawsze dobrém złe się zastępuie.

puie. Lizaniem iakiego Obrazka Swiętego, lizania złą myślą iakiego ſtworzenia, nie zgładziſz; ni przebieraniem Koronki, Rożańca, przebierania tanecznego nóg twoich w zakazanym czaſie, a ieſzcze w nieporządney myśli, przed BOGIEM nie uſprawiedliwiſz; ani Wſtępnéy Srzody rozpuſtnie ſkończoney, Piątkiem znowu iakim, choćby na śledziu odbytym, nie uniewiniſz. Idźże więc z Swiętemi, a zwłaſzcza z tym JOZEFEM Swiętym, w proſtocie rzetelnéy. Uczciſz go zapewne w ten ſpoſob ſzczegulniéy. A wprawdzie mu téż, by nawet tu nie był Cudowny, cześć ſzczegulnieyſza należy. Swięty to, w godności nad Swiętych; Swięty to, w przyczynie nad Swiętych. Otoż, dla czegoby go tam czcić; tu znowu wzywać, po BOGU, MARYI, ſzczegulniéy. *Sperate in eo omnis congregatio populi*

II. Wzywać Swiętych, by nawet Cudownemi w Obrazach swoich nie byli, potrzeba. Każdy i tak Swięty i Swięta, czyli BOG we Swiętych, Cu-
Psal. LXVII. downy. *Mirabilis DEUS in*
ỳ. 36. *Sanctis suis.* Cudowny, nie w owym koniecznie sposobie, by w każdym, przy każdym Ołtarzu, Obrazie, każdego Swiętego i Swiętey, dziać Cuda się miały. Osobliwsza to, a tylo niektórym, iak i temu mieyscu, pozwolona łaska. W sposobie iednak innym, zawsze Cudowny. Boć żaden z Swiętych, bez Cudu iakiego, nie bywa uroczyście ogłaszany Swiętym. Może bydź w Niebie, to prawda; ale i to prawda, że czczony na ziemi i wzywan, czcią uroczystą i uroczystém wzywaniem, bydź żadnym sposobem nie może. Kościoł, co robi, robi przemyślnie i bacznie, nie idąc

za

za zdaniami ludzi, ale natchnieniem Ducha Nayświętszego. W tém się iego okazuie grunt, nieprzełamany, chyba wraz z skończeniem świata. Gdy tedy ogłasza iakiego Swiętego lub Swiętą; tém samém iuż każe ich czcić, tém samém iuż każe ich wzywać. Dla tegoć i Swięty Augustyn napisał: Swiętych opieki pokornie wzywaycie, *Sanctorum patrocinia humiliter expetite;* Swiętych uroczystości nabożnie obchodźcie, *Sanctorum solemnitates pio affectu celebrate.* Wzywaymyż zatém każdego ze Swiętych; a szczegulniey też JOZEFA Swiętego. Mocen on przed BOGIEM w przyczynie. Co z innych który ma cząstkami, i, że tak wyrzekę, po kęsu; to JOZEF Swięty, ma iakby w pełności i razem. *Quibusdam Sanctis datum est in aliquibus speciali-*

De rectitud: Cathol: Convers.

S. Thomas in loco supra citato.

 bus

bus causis, præcipuè patrocinari; at Sanctissimo JOSEPH, in omni necessitate & negotio concessum est opitulari. Swiętym niektórym dano iest w niektórych szczegulnych potrzebach wstawiać się, *datum est in aliquibus specialibus causis, præcipuè patrocinari.* JOZEFOWI Swiętemu, i we wszystkich razem, i w każdéy z osobna, pozwolono łaski nam upraszać, na pomoc przybywać, prośby uskuteczniać, *in omni necessitate & negotio concessum est opitulari.* Niechże więc, kto żegluie, wzywa Mikołaia, boć on w tém szczegulny Obrońca; lecz, niech też wzywa i JOZEFA, bo on iest i w tém, i we wszystkich razem, *concessum est opitulari.* Niech, kto iest żołnierzem, wzywa Maurycego, Wacława, Jerzego, boć oni w tém szczegulni Obrońcy; lecz, niech też wzywa i JO-

JOZEFA, bo on ieſt i w tém, i we wſzyſtkich razem, *conceſſum eſt opitulari.* Niech, kto ſię boi zarazy powietrza, wzywa Rocha i Sebaſtyana, boć oni w tém ſzczegulni Obrońcy; lecz, niech też wzywa i JOZEFA, bo on ieſt i w tém, i we wſzyſtkich razem, *conceſſum eſt opitulari.* Niech, kto lęka ſię ognia, pogorzeli, wzywa Wawrzeńca i Floryana, boć oni w tém ſzczegulni Obrońcy; lecz, niech też wzywa i JOZEFA, bo on ieſt i w tém, i we wſzyſtkich razem, *conceſſum eſt opitulari.* Niech, kto ſię uczy, wzywa Katarzyny, Tomaſza z Akwinu, Aloyzego, boć oni w tém ſzczegulni Obrońcy; lecz, niech też wzywa i JOZEFA, bo on ieſt i w tém, i we wſzyſtkich razem, *conceſſum est opitulari.* Niech zgoła każdy wzywa, od gardła Błażeia, na

zęby

zęby Apolonii, od oczu Otylii, w ſzkodzie Antoniego, w upadku bydła Bennona, w rozpaczy Tadeuſza, w ſprawach Iwona, w porodzeniu doświadczonego Ignacego z Loyoli, boć oni w tém ſzczegulni Obrońcy; lecz, niech też wzywa i JOZEFA, bo on ieſt, i w tém, i we wſzyſtkich razem, *conceſſum est opitulari.* Wzywaiąc atoli, czy to tego, czy owego, z Swiętych, czyli ſzczegulniey JOZEFA Swiętego; oſtrzedz nam ſię trzeba, kto, kiedy, o co, i iakim ſpoſobem, ma proſić. JOZEF bowiem Swięty, lubo ieſt w przyczynie nad Swiętych; w złém, złego, i o złe, nie wyſłucha nigdy. Swięci, co Swięty Chryzoſtom napiſał, nie mogą bydź przyiaciołmi temu, komu BOG nieprzyiazny ieſt. *Non poſſunt Sancti amici eſſe illorum, quibus DEUS est inimicus.*

Tom. 2. in Cap. Math. XXII.

cus. Krzywdą by to BOGA, niesprawiedliwością Swiętego było. Swięty zaś niesprawiedliwości, gdy w Niebie zostaie; na ziemi popełnić nie może. Darmobyś zatém JOZEFOWI Swiętemu naprzykrzał się usty, złym w sercu będąc, złe zamyślaiąc. Pewnie, choćby się i wstawiał, co wstawiać by nie mogł; toby, co niegdyś Jeremiasz Prorok, on teraz od BOGA usłyszał. *Tu ergo noli orare pro populo hoc... quia non exaudiam te.* Nie modl się za tym ludem, nie; bo cię nie wysłucham. Lud to nie szczery, zepsuty, podstępny. Lud od Oyców swoich, czy to w obyczaiach, czy w wierze, daleki. Lud swego zysku tylko patrzący; a nie moiéy czci, ni twoièy w wzywaniu cię chwały. I iakże się masz za nim do mnie wstawiać; abo, iak ia mam za nim cię wysłuchać? Piastunie, Stro- Jer: VII. v. 16.

żu

żu, Karmicielu, i Mniemany Oycze Syna moiego; Syna w człowieczeństwie niższego odemnie, w Bòstwie zaś ròwnego mi we wszystkiém BOGA! Niczego ia ci niechciałbym odmawiać; by tylko lud cię, dobrze i o dobre prosił. Lecz còż?.. Niestetysz!.. Prosi cię nie ieden, i nie o iedno. Prosi ten naprzykład Sędzia, bądź to w téy, bądź w owéy okoliczności; ale còż potém, kiedy ten Sędzia nie zawsze sprawiedliwy domierza wyrok, kiedy przyiaźnią, związkiem krwie; darami, uwodzi się nie raz, kiedy iak chce, komu chce, tak tłòmaczy prawo, raz go tak biorąc, drugi raz inaczéy; i mamże, choćbyś mię i prosił, uczynić twéy zadosyć prożbie? ach nie! tego ia uczynić nie mogę, ni ty o to do mnie wstawiac się możesz, *non exaudiam te*. Prosi ten naprzykład spraw

cu-

cudzych obrońca, bądź to w téy, bądź w owéy okoliczności; ale còż potém, kiedy ten obrońca bardziéy sprawy wikle, niźli ie obiaśnia, kiedy tysiąc wybiegów w nich czyni, kiedy złe za dobre, a dobre za złe, tłómaczy, udaie, popiera; i mamże, choćbyś mię i prosił, uczynić twéy zadosyć prozbie? ach nie? tego ia uczynić nie mogę, ni ty o to do mnie wstawiać się możesz, *non exaudiam te*. Prosi ten naprzykład możny, ten wzięty u ludzi, ten Jaśnie, i choćby nad Jaśnie będący, bądź to w téy, bądź w owéy okoliczności; ale còż potém, kiedy ten możny, słabszych od siebie ciemięży, kiedy niemogącym dać sobie rady maiątek wydziera, kiedy prawie ludzi za ludzi nie ma; i mamże, choćbyś mię i prosił, uczynić twéy zadosyć prozbie? ach nie! tego ia uczynić nie mogę, ni

ty

ty o to do mnie wſtawiać ſię możeſz, *non exaudiam te*. Proſi ten naprzykład Pan, ten Goſpodarz, ten Przełożony, bądź to w tèy, bądź w owéy okoliczności; ale cóż potém, kiedy ten Pan, ſieroty pokrzywdza, poddanych niſzczy, pańſzczyzną obkłada, oſtatni grosz im wydziera; kiedy ten Goſpodarz, czeladce pozwala, zaſług iéy nie płaci, myto zatrzymuie, robòt nie dogląda; kiedy ten Przełożony, nie ròwnie będących pod ſobą doziera, zły przykład im daie, przez ſzpary patrzy, do złego nawodzi; i mamże, choćbyś mię i proſił, uczynić twéy zadoſyć prożbie? ach nie! tego ia uczynić nie mogę, ni ty o to do mnie wſtawiać ſię możeſz, *non exaudiam te*. Proſi ten naprzykład poddany, ten ſługa, bądź to w téy, bądź w owéy okoliczności; ale cóż potém, kiedy ten poddany Pana

oſzu-

oszukuie, pańszczyznę byle zbydź odbywa, na polu, w stodole, szpichlerzu, go kradnie; kiedy ten sługa na przekorę robi, gospodarza martwi, o stratę przyprawia, nie szczerze mu służy; i mamże, choćbyś mię i prosił, uczynić twéy zadosyć proźbie? ach nie! tego ia uczynić nie mogę, ni ty o to do mnie wstawiać się możesz, *non exaudiam te*. Prosi ten naprzykład Rzemieślnik, ten Kupiec, ten Rządzca, bądź to w téy, bądź w owéy okoliczności; ale còż potém, kiedy ten Rządzca o dobro powszechności nie dba, podatki nie w miarę rozkłada, obrazy Boskiéy naymniéy nie przestrzega; kiedy ten Kupiec towary ladaco sprowadza, miary i wagi fałszywey podstawia, nadto za towar wyciąga; kiedy ten Rzemieślnik, roboty na umowiony czas nie wystawia, kawałki przydatnieysze chowa, od robienia zdziera; i mam-

że,

że, choćbyś mię i prosił, uczynić twéy zadosyć prośbie? ach nie! tego ia uczynić nie mogę, ni ty oto do mnie wstawiać się możesz, *non exaudiam te.* Prosi... Lecz, co mi was bawić? To, to samo, każdy, i temu podobnie, mogłby do siebie stosować, Duchowny i świecki, mały i wielki, uczony i prosty, bogaty i żebrak; boć też i żebrak, gdy groszow żebranych na zbytek użyie, abo na częste zaprzątnienie głowy, iak nie raz się trafia, nawet siwizną pokrytym staruszkom; w wezwaniu bydź JOZEFA bespiecznym nie może. Przybywa on na pomoc każdemu, prawda; ale w tych rzeczach, które ku zbawieniu, nie ku zgubie ciągną; i BOG proszony od niego, często chętnie daie, czegoby nie proszony nie dał. Doświadczyło tego na sobie wielu, a z innych szczegul-

gulniéy, szczegulnieysza w nabożeństwie ku temu Swiętemu, Seraficzna Panna Teressa Swięta, że, gdzie szło o iéy duszę, bronił ią mocno JOZEF Swięty; gdzie szło o cześć i sławę, bronił ią mocno JOZEF Swięty; gdzie szło o zgubę samę, bronił ią mocno JOZEF Swięty. Z téyć pewnie, i z podobnych przyczyn, Swięty ow z Senny Bernardyn napisał. *Credo... S. JOSEPH, sollicitissimum pro omnium salute, ad similitudinem Sponsæ suæ.* Wierzę... iż Swięty JOZEF naytroskliwszy o zbawienie wszystkich, wzorem Oblubienicy swoiéy. Z téy pewnie i z podobnych przyczyn, ieden niegdyś pobożny ku temu Swiętemu wyraził, *Ero auxiliator omni homini... qui in die memoriæ tuæ, o JOSEPH, DEO sacrificia obtulerit.* Będę pomocnikiem każdemu z ludzi, tak

Tom: 3 Serm: 1 de S. Joseph: art: 2 cap: 1.

Isolan: ex Hist: Orient: Part: 3. c. 9.

wła-

właśnie miał Chryſtus do JOZEFA mowić, będę pomocnikiem każdemu z ludzi, ktòryby tylko w dzień pamiątki twoiéy, we czci ſię twoiey, ku BOGU przeſadzał. Z téy pewnie i z podobnych przyczyn, nie wątpić, iż zachęcaiąc, i do czci, i do wzywania, tego to Swiętego, złotouſty Chryzoſtom powiedział, *O beatos eos, quos iste dilexerit, quos sub sua susceperit Sanctus iste protectione!* Błogosławieni, błogosławieni, ktòrych Ten *Swięty* pokocha, ktòrych do ſwoiey opieki przygarnie! O więcże i my, czciymy go ſzczegulniey, wzywaymy ſzczegulniéy. Czcić go zaś i wzywać ſzczegulniéy nie możem; iak, gdy go naśladować będziem. Ma tu w nim, każdy, każdéy cnoty przykład. Macie wy w ſtanie małżeńſkim będący, iak ſobie wierności

Lib: de Virg: Joseph:

do-

dotrzymywać trzeba, jak owych rozumień opacznych, a przez to, i stronień od siebie, daleko unikać, jak staraiąc się o siebie, nie tak pieniędzy, maiątku, iak żon w żonach szukać, iak w małżeństwie będąc, bydź coraz świętszemi, niż bogatszemi się starać; bo to wszystko zachował JOZEF (*). Macie wy Ro

(*) Piszą o tém Swięty Chryzostom i Baroniusz, tak wyrazili. Kładę słowo w słowo z pierwszego wybrane ułomki „ O niewysławiona pochwało MARYI! Więcey zawierzał iey JOZEF czystości, niżli brzemienności, i więcey łasce, niż przyrodzeniu . . . Za rzecz podobnieyszą miał, iżby mogła począć bez męża niewiasta, iak, iżby mogła zgrzeszyć MARYA. . . . Mężowie zaś często żony swe, gdy się do kogo rozśmieią, gdy na kogo spoyrzą, maią w podeyrzeniu, i na czas to mniemaią, czego nie było, ani iest „ To, co do JOZEFA, i każdego z mężow; co zaś do MA- *Tom. 2. Homil. 1. in Cap. Matt. 1.*

RYI, i do każdey z niewiast, tak ma.
„ Nie płocha MARYA, nie żartku-
„ iąca, nie świegotliwa, ni sprosnych
„ słowek polubicielka, iak inne nie-
„ wiasty, które słowkami pluskaią,
„ lub ich nadsłuchuią. Boć, co roz-
„ wiozleysze, rade same pluskać, co
„ zaś są skromnieysze, rade nadsłu-
„ chiwać. A przecie żadna rzecz,
„ czystości kobiecéy przed mężem,
„ tak nie zaleca, iak życie iey boia-
„ źliwe. Gdzie abowiem boiaźń Bo-
„ ża iest, tam i czystość iest; a gdzie
„ téy nie masz, tam o czystości ani
„ się pytay. „ Wielka ztąd zaiste
dla mężow i dla żon nauka, by ią
tylko zachowywać chcieli, przykład
z MARYI i JOZEFA biorąc. Baroni-
usz zaś tak wyraźnie pisze. „ Oto
„ idzie Panna za Męża sprawiedliwe-
„ go JOZEFA, za Ziomka swoiego, co
„ do rodu, z pokolenia Dawidowego,
„ co zaś do sposobu, za Rzemieślni-
„ ka, *a iaśniey mowiąc*, za Cieślę.
„ Boć niebyło zwyczaiu, ani na pie-
„ niądze, ni na godności uważać,
„ lecz tylko na sam ród, który był
„ dawnieyszy. „ Niechże tu zawsty-
dzą się owi, co to w zamęzciu, nie

Annal. Ecclesiast. Tom. I. in Appar. sub Num. LIV.

im wychowanie dawać, z oka ich nie spuszczać, do pracy przyuczać; bo i JOZEFOWI ciesiołki dopomagał JEZUS, ciesiołki owéy, iak wnosić należy, u Mateusza i Łukasza Swiętego wytkniętéy (*).

D Macie

rodu, nie cnoty, nie ułożenia, ale dostatkow patrzaią; co to gotowi, nie wiem, za kogo póyść, byle pieniądze i maiątek brali. Więcey, prożno napomykać; bo iak to wychodzi, samo doświadczenie uczy.

(*) Że JÓZEFOWI ciesiołki dopomagał JEZUS; o tém wątpliwości niemasz. I owszem iawna iest, że nie tylko Rzemieślnika Synem, ale i sam Rzemieślnikiem był. Niech o tèm, kto chce, czyta u Swiętego Marka, a tam w Rozdziale VI. wiersz trzeci mu wskaże. Izali ten nie iest rzemieślnik Syn MARYI? *Nonne hic est faber Filius MARIÆ?* Co zaś do ciesiołki, iaśnie to wypisał Iustyn Męczennik. *Cum fabri lignarii Filius haberetur .... faber atque adeo, & ipse putaretur esse; fabrilia namque, cum in hominibus esset, faciebat opera* *Lib. de verit. Relig. Christ.*

Macie wy dzieci, ty Młodzieży Szkolna, iak swoich Rodziców i Nauczycielów, kochać, szanować, i na dobre słuchać; bo i JOZEFA Pan nasz JEZUS Chrystus, kochał, szanował i słuchał. Macie wy Dziewice, Panny, jak całości waszéy, owego to Aniołom równaiącego się przymiotu, w panieństwie, czystości przestrzegać; bo JOZEF Swięty, w mał-

---

aratra & juga conficiens. Gdy go za Syna ciesielskiego miano . . . . miano go także samego za Cieślę; ciesielską abowiem, gdy między ludźmi był, robotę wyrabiał, pługi i iarzma nay-więcey składaiąc. Ztądci to niechybnie, co pisze Baroniusz, pod taiemnicą iarzma i pługa Ewanieliczną owę naukę wyraził. *Tollite jugum meum super vos*; weźmicie iarzmo moie na się. I znowu: *Nemo mittens manum suam ad aratrum, & respiciens retrò, aptus est regno DEI.* Zaden, który rękę swą przyłożył do pługa, a oglą-da się nazad, nie iest sposobny do Królestwa Bożego.

Tom I. *An. Christi* 12. *Num. VII.*

Matt. XI. v. 29.

Lucæ IX. v. 62.

w małżeństwie był, iak Anioł, panną; wy, czém nie raz, małżeński nim związek nastąpi, iesteście, . . . nie chcę domawiać, nie chcę was zawstydzać. Macie, mamy zgoła wszyscy; wszyscyż naśladuymy zatém JOZEFA Swiętego, czcąc go i wzywaiąc, po BOGU, MARYI, szczegulniéy. W ten sposob, i Jemu pewna cześć, i my pewni tego, o co go wzywamy. Czcząc go i wzywaiąc, ieszcze raz powtarzam, by nawet tu nie był Cudowny. *Sperate in eo omnis congregatio populi;* dopieroż, gdy tu iest szczegulniéy Cudowny, a Cudowny tak, czcząc go też po BOGU, MARYI, nayszczegulniéy, *effundite coram illo corda vestra.* Proszę sobie nie cknieć. Jest to druga cząstka, która i w pół tyle nie zabawi, co pierwsza bawiła.

CZĘSC DRUGA.

Ze tu ſłynący Cudami ten Obraz; nie wiem, ktoby iuż nie wiedział. Boday, nie mowię, które Woiewodztwo, lecz nawet i Powiat, w Narodzie zoſtaie, któryby o nim, że tu ieſt Łaſkawy, że tu ieſt Cudowny, nie ſłyſzał: ba owſzem, któryby Łaſk iego i Cudow, nie doznał. Przywodzić wam ie, byłoby iedno, co nie chcieć dziś ſkończyć. Ale tak, Kto ich ieſt ziekawy; niech ſobie przeczyta. Jeſt tu o nich drukowana kſiążka; ieſt druga piſana. I ta, i owa, chwalebnie, i na gruncie mocnym, podług Auguſtyna, utrzymuie ſię (*).

Mnie

(*) O tych obydwóch, tak drukowanéy, iak piſanéy, kſiążkach, namieniłem dawnieyſzym przypiſkiem, w mianém odemnie i wydrukowaném,

Mnie dosyć powiedzieć, że,
iak

---

na toż samo Święto, rok czwarty, Kazaniu. Przywiodłem nawet w łacińskim ięzyku, o utrzymywaniu takowych książek, zdanie Augustyna Świętego. Kładę go teraz, dla łatwieyszego zrozumienia wszystkich po polsku, z którego każdy się nauczy, iż, i ogłaszać Cuda na Kazaniach trzeba, i w Książkach, sporządzonych na to, zapisywać ie. „ Dzieie się — tak właśnie ten Święty słowo w słowo ma —
„ dzieie się i teraz bardzo wiele Cu-
„ dow, za sprawą Wszechmocnego
„ BOGA, który, przez kogo chce, i
„ iak chce, czyni ie, ktory i owe,
„ co o nich czytamy, poczynił; ale te,
„ ani podobnie ogłaszaią się, ani, by
„ nie wypadały z pamięci, częstém
„ czytaniem powtarzaią się. U kogoż
„ abowiem, i gdzie owa pilność, któ-
„ rą my teraz mieećśmy poczęli, że-
„ by tych, którzy dobrodzieystw do-
„ znaią, z książek ich czytaiąc, przed
„ ludem wymieniać? Raz to usły-
„ szą, którzy się zeydą, większa zaś
„ połowa nie poschodzi się; a tak i
„ ci, co byli przytomni, w kilka dni
„ tego, o czém słyszeli, zapomną, i
„ z owych ledwo się kto znaydzie,

Tom. 5. de Civit: DEI, ad Marcellin. Lib. 22. Cap. 8.

iak ſię tu wſławił, wſławił zaś naywięcéy od czterdzieſtu lat, rokow,-czy, iak mówią, Lato Miłościwe, prawdziwie miłościwém w ſobie ku ludowi czyniąc (*); tak ledwo ieſt ro-

„ coby temu, o kim wie, że nie był,
„ to opowiadał, co ſłyſzał. . . . Otoż
„ chcieliśmy to poſtanowić, aby, gdy
„ widziem, że tak, iak i dawniey,
„ Boſkiéy mocy, cuda ſię dzieią; tak
„ też, iak i dawniéy, nie chciały
„ z wielu pamięci wychodzić. „
Czytaią ſię „ tenże Swięty piſze „
„ między ludem cuda, aby im wie-
„ rzono, boć między ludem nie czy-
„ tałyby ſię, gdyby wierzyć im nie
„ miano. A i uſtawy Swiętey Nau-
„ ki, które muſiały bydź rozſławio-
„ ne, wſzędzie każą ie ogłaſzać, i
„ do pamięci ludowi podawać. „

(*); To wſławienie, iż ſzczegulniey zaczęło ſię w Roku Jubileuſzowym 1751. za Benedykta XIV. Papieża; doczyta ſię każdy, iak i o innych bardzo wielu rzeczach, w Przedmowie do Kſięgi — CUDA i ŁASKI za przyczyną i wzywaniem mniemanego Oyca JEZUSOWEGO JOZEFA Swiętego.

rołzay, i Cudu i Łaski, któryby uciekaiącym się tu, wyświadczony nie był. Mnie dosyć powiedzieć, że Cuda i Łaski, które się tu działy, a na które dzisieyszy, niby to oświecony wiek, nie koniecznie okiem Katolickiém patrzy; są Cudą i Łaski, roztrząsane, zaprzysięgane, i od Zwierzchności maiącey na to moc, co Cuď był Cudem, co Łaska Łaską, uzna-

przy Obrazie tegoż Swiętego Patryarchy w Kollegiacie Kaliskiey, uciekaiącym się do Opieki Jego, od Wszechmocnego BOGA miłościwie uczynione, z Processu dwoch Kommissyi i zaprzysiężeń w Konsystorzu Kaliskim, przez W. Jmci X. Stanisława Jozefa Kłossowskiego, tey Kollegiaty Kustosza zebrane — od lat iedenastu do Druku w Kaliszu podaney. Dawniéy zaś, zkądby się wziął do Kollegiaty, i iakim sposobem, ten Obraz; iest w Części pierwszey, téyże samey Księgi, Rozdziale pierwszym, na samym początku.

znane (*). Mnie dosyć powie-

(*) Ma każdy o tém, w Księdze — CUDA i ŁASKI — dopiero wspomnianey. Że iednak w wieku teraźnieyszym na Cuda biią, a ci naybardziéy, co się na Cudach nie znaią, i nawet, Cud, coby był, i kiedy, nie wiedzą; otoż nie zawadzi, choć krotko co o tém nameinić. Dwoiaki iest ludzi gatunek, nie wiem, iak ich nazwać, czy Filozofow, czy inszym wyrazem. . . . Luboć, zda mi się, ani ten Filozof, co na wszystko pozwala, ani ten, co wszystkiemu przeczy. Dwoiaki iest tedy gatunek. Jedni są, co zgoła Cudow nie przypuszczaią, uwłócząc w tém samemu BOGU. Drudzy, co że im się naprzykład co nie zdaie cudem, tego za cud też nie maią. Pierwszym, niewdaiąc się z niemi, dosyć tu iest przywieść, co ieden, choć też to nayglownieyszy Cudow nieprzyiaciel (Rousseau) napisał. „ Pan „ BOG, te są iego słowa, Pan BOG, „ czy może Cuda czynić, to iest, czy „ może przewrocić prawa raz posta„ nowione od siebie? Takowe py„ tanie, gdyby kto szczerze rozwo„ dził, byłby bezbożny, chybaby „ głupstwo iego wymawiało. Karać

Czytay Katechizm Filozoficzny Tom. 2. Roz. 3. Artyk. 1.

wiedzieć, że ten tu Obraz, po-
ró-

„ tego, ktoby temu przeciwnie trzy-
„ mał, byłoby to wielki mu honor
„ czynić; dosyć, ogolić mu łeb, a
„ zamknąć. „ Drugim krotko na-
mieniwszy — że Cud, nic innego nie
iest, tylko przypadek iaki, który nie
mogł stać się za sprawą żadną przy-
rodzoną, przeciwny prawom stałe-
cznym i wiadomym natury, a który
samemu tylko natury Sprawcy i Panu
przypisuie się — krotko ich także o-
świecić, iak Cuda się dzieią, i, iak
o nich wątpić nie można. Naprzod
tedy Cuda powinny bydź czynione
przez wezwanie Imienia Boskiego. Po-
tém powinny bydź używane do po-
twierdzenia iakiey czystey, świętey,
z rozumem przyrodzonym i sprawie-
dliwością zgodney, a do obyczaiow
należącey nauki. Daley powinny
bydź dziełami trwałemi, dla rozróżnie-
nia ich od przemiiaiącego omamienia.
Powszechnie zaś mowiąc, Cuda są
dobrodzieystwami, lubo mogą bydź i
na ukaranie, abo i na to, co nie iest,
ni karą, ani dobrodzieystwem. Nie
można znowu o Cudach wątpić, gdy
kto swiadkiem ich iest, i ma czas
do swiadczenia ich i roztrząśnienia.

Czytay obszerny Dikcyonarz Filozoficzny J. X. Nonnotta Tom. pierwszy pod. Cuda.

Czytay w Księdze — Cuda i Łaski. Processus Judiciarius.

rożnych roztrząsaniach, po zaprzysiężeniach, w Roku tysiąc siedmset siedmdziesiątym trzecim, za Obraz Cudowny, uroczyście przyznany, podpisany i ogłoszony. Patrzże ludu wierny! iakby ci należało go czcić, czyli raczéy, iakby należało w nim czcić tego Cudotworcę, tego tu JOZEFA Swiętego. Zaledwie on tu co komu

---

Nie można wątpić, gdy kto ma świadectwa o nich, i dowody takie, które, bądź dla godności, bądź dla liczby świadczących, wiary są godnemi. Nie można wątpić, ieżeli po zdarzeniu ich nastąpiły sławne iakie założenia, które pamiątkami iakiemi niezawodnemi i zawsze trwaiącemi się potwierdzaią. Tych się sposobow trzymać mamy, chcąc wiarę naszę względem Cudów miarkować. Te się sposoby w bardzo wielu cudach, które przy tym tu Obrazie, w tey Kollegiacie, za przyczyną JOZEFA Swiętego, działy się i dzieią, po Katolicku rzecz biorąc, wydaią. Inaczéy, kto mowi, wartby był cudu, lecz na ukaranie.

komu odmowi. Na toć, tu, to mieyſce, właśnie ſobie obrał, by każdy, kto przyidzie, kto ſię tu doń uda; znał Go bydź Łaſkawym, znał Go bydź Cudownym; a Łaſkawym Cudownym ſzczegulniey. Jakoż, nieomylnie, był tu, ieſt, i będzie, ſzczegulniéy Cudownym. Tać to, tych Cudów, ſzczegulność, Głowę całego świata, Rzym nakłoniła, iż ten tu Obraz, Nayświętſzych, JEZUSA, MARYI, JOZEFA, téy to Tróycy ziemſkiéy, ieſt ukoronowany. Tać to, tych Cudow ſzczegulność, ſerca pobożnych ſkłoniła, iż ten przybytek w pośrzod nas mieſzkaiącego BOGA, ten ſkład błogoſławieńſtw Jego, i pociechu Wiernym, ta iedyna w przygodach życia naſzego ucieczka, ta mowię Swiątynia, ten Kościoł, przez wzgląd tego tu Obrazu, Nayświętſzych, JE-

ZUSA,

ZUSA, MARYI, JOZEFA, téy to Troycy ziemſkiéy, ieſt wyſtawiony. Dziękuymyſz za to Naywyżſzemu Panu; a tego Swiętego, gdy tak ieſt Cudowny, w tym Obrazie iuż Ukoronowanym, gdy tak ieſt Cudowny, w tym Kościele iuż wyſtawionym, czciymy i wzywaymy zawſze, po BOGU MARYI, nayſzczegulniéy, *Effundite coram illo corda vestra.*

I. Wielkaſz to rzecz ieſt, Obraz Ukoronowany! Im więcéy którem u BOG z Swiętych chce chwały przyczynić; tém więcéy Obrazy Ich wſławia; więcéy Łaſk i Cudów, za tychże Swiętych, których ſą Obrazy, przyczyną, wſtawianiem, okazuie, czyni. Tak właśnie i z tym tu Obrazem, nim przyſzło do iego Ukoronowania. Bo, wieciesz, co to, nim który Obraz w Rzymie koronuią, do te-

tego potrzeba? Oto,- ſłuchaycie, przywodzę kawałki, iak ſtoią na piśmie Koronacyi tego tu Obrazu,-- oto potrzeba, by Obraz był dawny, *non minus vetustate*; a ták ieſt w rzeczy ſaméy ten: bo, nim ſię cudami tu wſławił, dawniéy tu zoſtawał. i dawniéy do niego nabożeńſtwo było. Oto potrzeba, by cuda przy nim rozliczne ſię działy, *quàm miraculorum fama*; a tak ieſt w rzeczy ſaméy ten: bo iak ſię tu wſławił, tak wſławia do tych czas, tak wſławiać nigdy nie przeſtaie. Oto potrzeba, by lud ſię zewſząd do niego kupił, zgromadzał, i ſchodził, *magno populorum concursu*; a ták ieſt w rzeczy ſaméy ten: bo, czyliż, nie powiém, tydzień, ale za ledwo dzień ieden ſię znaydzie, gdzieby, czy to z tąd, czy z owąd, obcy kto tu nie był, ba owſzem nie było

ich

ich kilku? Oto potrzeba, by nabożeństwo, cześć osobliwsza, nieprzerwanie trwała, *pia devotione, veneratione, ac frequentia veneratur;* a tak iest w rzeczy samey ten: bo świadkami, ście, czy w tym Kościele, przy tym Ołtarzu, przy tym Obrazie, przerwa iaka większa, w nabożeństwie iest (*)? czy nie Msza

(*)? Sprawiedliwie należy powiedzieć, iż w tey tu Kollegiacie Kaliskiey, przykładnie się zawsze nabożeństwo odbywa. Tu, kto chce, nasłucha się owych kilka razy na dzień śpiewań w swoim czasie przez kilku Kapłanów, które to śpiewania, niemogą bydź nieprzyiemne, i BOGU, i ludziom, niemogą bydź niezasługuiące samym śpiewaiącym, zwłaszcza, gdy się dzieią podług owey przestrogi Bernarda Swiętego, *Unde vos moneo Dilectissimi, purè semper ac strenuè Divinis interesse laudibus. Strenuè quidem, ut sicut reverenter, ita & alacriter Domino assistatis, non pigri, non somnolenti, non oscitantes, non parcentes vocibus, non*

Serm: 47 super Cantic:

Mſza za Mſzą, lud za ludem,
wychodzi, ſchodzi ſię, tu gar-
nie,

---

præcidentes verba dimidia, non integra tranſilientes, non fractis & remiſſis vocibus muliebre quiddam balba de nare ſonantes, ſed virili, ut dignum eſt, & ſonitu, & affectu, voces Sancti Spiritus depromentes: Purè verò, ut nil aliud, dum pſallitis, quàm quod pſallitis, cogitetis. Tu, kto chce, znaydzie doſiaduiącego zawſze Spowiednika prawdziwie z podziwieniem wſzyſtkich. Tu, kto chce, Mſzą Swiętą zaſtanie od piątéy aż do dwunaſtéy godziny, a to, i co dzień, i w każdym czaſie, chybaby, co rzadko ſię trafia, iaka okoliczność po inſzych Kościołach między Mſzą a Mſzą, przerwę iaką przywiękſzą zrobiła. Tu zgoła, i Duchowieńſtwo przykładne, i nabożeńſtwo nieuchybne w czaſie, i wſzyſtko w naylepſzym porządku utrzymuie ſię. Co zaś ieſzcze do tego Swiętego w tym tu Obrazie i w tym tu Kościele, procz Swięta i Opieki. Swiąt także niektórych z Bractwa Opieki wypadaiących, króre to Swięto po całéy Archi-Dyecezyi Uroczyście odprawuie ſię,

nie, ucieka? Ach! byśmy tylko umieli ten c: u siebie poważać, końcowi. iaki ma ten Obraz, że iest Ukoronowany, tak, iak tam kładą w témże samém piśmie, zadosyć czyniąc,

Ut

a to według pozwolenia Rzymskiego, które nieśmiertelnéy pamięci godzien Xżę PRYMAS Ostrowski wyrobił, ktory o Ukoronowanie tego tu Obrazu do Rzymu się wstawił z skutkiem otrzymanym; procz, mówię Swięta i Opieki nayuroczyściéy tu odprawowanych, w każdą i tak Srzodę, przy licznie schodzącym się ludu, osobliwie w siédm Srzód Uroczystość JOZEFA Swiętego poprzedzaiących, z wystawieniem Nayświętszego SAKRAMENTU, Msza śpiewana bywa, o tym Swiętym, i przed tego Swiętego Obrazem, nie zważaiąc, gdyby nawet któréy w Roku Srzody nayw iększego Obrządku Swięto przytrafiło się. Iest na to Pozwolenie Rzymskie Roku 1769. dane, które, kto chce, może sobie czytać, w Księdze -- CUDA i ŁASKI -- na karcie iedynastéy, i znowu poźnieysze.

Ut ferventissima Christi fidelium devotio, semper magis magisq; vigeret, aby naygorętsze Wiernych nabożeństwo bardziéy a bardziéy codzień rozszerzało się; *devotionem honore præstantiori augere cupientes*, to Nabożeństwo, chcemy naymocnieyszym, ile bydź może, sposobem powiększyć. Więcże, ludu Wierny! ieźliś był do tąd ku temu Swiętemu nabożny; bądź nabożnieyszy od tąd tém bardziéy. Jle mieć sposobów możesz do czci powiększania; tyle ich używay, *Honore præstantiori augere cupientes*. Rzadkosz to, rzadko, w Narodzie słyszeć o takich Obrazach; dopieroż rzadko widzieć taki w nich obrządek, iak się względem tego tu Obrazu, rok osmy, stał w Rzymie, a iak się u nas w czasie nie zadługo ma stać. Obrządek to będzie, którego, iak Kalisz Kaliszem, nie wi-

 dział

dział. Obrządek, który tu nayuroczyściéy odprawować zechcą. Obrządek, o którym mogłbym coś więcéy powiedzieć- Lecz, że tu będzie kilkanaście Kazań, iuż to od Wielkich Prałatów, á może i od którego z Szanownych Biſkupów, iuż od dobranych różnych Kaznodziei, w okoliczności téy ſamey mówionych; do ich więc mówienia, i ſiebie, i was, zoſtawuię. Prośmy iedno tych trzech Nayświetſzych Oſób, JEZUSA, MARYI, JOZEFA, byśmy doczekali tego. Nie żałby na taką, iak ta Uroczyſtość, o mil kilka, kilkanaście, ſchodzić ſię i zieżdzać; iakoż zapewne zieżdzać ſię tu będą i ſchodzić. Króleſtwa to całego chwała; Króleſtwu całemu opieka. Króleſtwo więc całe, i czcić takie Obrazy ſzczegulniéy, i uciekać ſię do takich Obrazów ſzczegulniéy, powinno.

no. Obrazy to bowiem, o których dopiero możnaby powiedzieć-- Chwałą i czcią ukoronowałeś go, *Gloria & honore coronasti eum Domine*, i postanowiłeś go nad działami rąk twoich, *& constituisti eum super opera manuum tuarum*; o których dopiero możnaby powiedzieć— Korona złota na Głowie Iego, *Corona aurea super caput ejus*, wyryta znamieniem świątości, chwałą poczciwości, i dzieło siły, *expressa signo Sanctitatis, gloria honoris, & opus fortitudinis*. W takim, w takim Obrazie, ten tu Cudotwórca, ten nasz Pocieszyciel, ten świata Opiekun, ten znany Rzymowi, znany innym Państwom, ten nasz JÓZEF Swięty, zostaie; zostaiąc z JEZUSEM, MARYĄ. Czyż więc, iako Mąż MARYI, iak Oyciec mniemany JEZUSA, iak, śmiem Go nawet

Psalm: VIII. v. 7.

Eccles: XLV. v. 14.

Czytay W. X. Segnerego Kazanie na to Swięto Część I. pod liczbą VII.

z Segnerym tym wyrazem uczcić, Król po Królu i Królowy, Swiętych; dla tey szczegulności, czczony też i wzywan, nayszczegulniéy, po BOGU, MARYI, bydź nie powinien? Ach! owszem-ci to, nie tylko, iż w tym iest Obrazie, lecz nad to, iż w tym iest Kościele; czcić Go tak i wzywać potrzeba. *Effundite coram illo corda vestra.*

II. Niech, kto chce, i co chce, o tym tu Kościele mówi. Ja pierwszy raz w nim, na tę pierwszy raz przypadaiącą Uroczystość każąc, powiadam — Ze stanął, iak go tu widzicie; Boska to, i tego Cudotworcy sprawa. Ma on tu, prawda, Czciciela dla siebie, ma szczegulnieyszego w nabożeństwie ku sobie Pomnożyciela, i, że tak powiem, iak on był Jezusowym w Egipcie niegdyś, swoiego w Kaliszu naypilnieyszego

ſzego rzeczą i urzędem Stróża, *Custos Domini sui.* Ale, czyż ten Stróż niezmordowany tego Kościoła, tego Cudotworcy, ten Jego Czciciel, chwały Pomnożyciel, ten tego wſzyſtkiego, cokolwiek tu ieſt i będzie, dozgonny Starownik, mogłby tyle zrobić, tyle tu dokazać; gdyby nie ten Cudotworca do ſerc pobożnych kołatał? Wſzyſtko on, co ma, i mieć może kiedy; na tę Swiątynią i na iey ozdobę, łoży, odkłada, poświęca. Ale to wſzyſtko, czyżby było w dzieſiątey cząſtce; gdyby nie ten Cudotworca, chęcią w dawaniu, co kto podoła i może, kierował? Wiele, ia nie przeczę, ludziom można przyznać; wſzakże, by nie przyznać węcey temu tu Swiętemu, temu Cudotworcy; ach! to ieſt, na co pozwolić nie mogę. Nareście, i w tém, i w owém, od BOGA, i Boſkie ieſt

dzie-

dzieło. Boć zaiſte dla mieyſc, BOG ludzi ſporządza; iak i tego tu ſporządził Kapłana. Boć zaiſte dla Swiętych, BOG mieyſca obiera; iak i to obrał dla tego JOZEFA. Gdy tedy na tém mieyſcu ta Swiątynia ſtoi, gdy w tey Swiątyni zoſtaie ten Obraz, gdy w tym Obrazie JOZEFA Swiętego, rozliczne Łaſki i Cuda BOG czyni; iakże ſię nie mamy do tego Obrazu w téy Swiątyni garnąć, czcząc zawſze i wzywaiąc, po BOGU, MARYI, tego Cudotworcę, tego tu JOZEFA Swiętego, nayſzczegulniey? Takci, tak wprawdzie, należy. *Effundite coram illo corda vestra.* Wylewaycież, wylewaycie ſerca waſze przed nim. Macie tu różne ſpoſoby go czczenia; czciycież go wſzyſtkiemi. Macie różne potrzeby doń ſię uciekania; uciekaycież ſię we wſzyſtkich.

Chwa-

Chwała to dla ciebie, Kaliſzu, Stołecznego Miaſta, że tu ieſt ten Kościoł, że tu ieſt ten Obraz. Niechże też będzie chwała dla tego Kościoła, dla tego Obrazu, że tu ieſt to Stołeczne Miaſto. Jeźliś odſtąpiło w nabożeńſtwie nieco; powroć ſię do niego. Jeźli, co w Kſięgach Machabeyſkich czytam, iścisz poniekąd na ſobie: *Ipse locus, particeps factus eſt populi malorum*, Samo mieyſce, ſtało ſię uczeſtnikiem nieſzczęścia ludu; uiśćże też i to, co w tychże Kſięgach tuż zaraz ieſt potém, *postea autem fiet ſocius bonorum*, a potém będzie towarzyſzem ſzczęścia. Szczęścia twoiego, los niemało, wierzay mi, od tego Swiętego tu zawiſł. Nie umknie on ci nigdy ſwéy Opieki, iak ani całemu Króleſtwu; byle ſię w ſwoich potrzebach do niego garnęło. Przybędzie i owſzem każde-

II. Mach. V. ỳ. 20.

każdemu z gotowym ratunkiem na pomoc, gdy tylko w dobrém mu sumnieniu prozby swe przełoży. Nie oszuka, upewniam, nikóg. *Decipi vero eos, qui credidißent loco & templo... omninò impossibile esse.* Już on tu, iak w téy iest Swiątyni, nie iednemu, nie iedno uprosił; w czém znowu odsyłam każdego, aby sobie czytał (*). Mnie dosyć, co mówię, nie bez gruntu mówić; mówić, że gdyby nie ten JOZEF Swięty, téybyś tu Swią-

---

(*). W książce pisanéy, która na mocy pozwolenia danego Konsystorzowi Kaliskiemu na przyimowanie przysięgi od osob tych, któreby na potém iakiego Cudu, albo Łaski od BOGA przez przyczynę JOZEFA Swiętego w Obrazie Kollegiaty Kaliskiey Cudami wsławionego doznawały, otrzymuie się; w którey to Książce Łask i Cudów do trzysta iest zapisanych. Pozwolenie zaś to dane Roku 1774. może każdy widzieć w Księdze drukowaney — CUDA i ŁASKI — położone przed Częścią Pierwszą.

Swiątyni nie widział; mówić, że, gdyby nie ten JOZEF Swięty, o takimbyś tu Obrazie nie słyszał. Że słyszysz i widzisz; pódźże więc do niego, pódźcie zgoła wszyscy. *Ite ad JOSEPH.* Genes. XLI. ℣. 55. Nie masz, częgoby on uprosić nie mogł. Widzicie te dary, te z srebra i złota wyrobione znaki; znaki to serc wdzięcznych, za, abo, o łaski i cuda, łaski i cuda w każdym rodzaiu świadczone. Widzicie ten na dni powszednie zasuwany Obraz; Obraz to podaiący każdemu do serca, o co go kto, kiedy, ma prosić. Prościeź, w czèm komu wypadnie, idąc do niego z ufnością. *Ite ad JOSEPH.* Wypadnie naprzykład tobie w pożądaném a długo oczekiwaném potomstwie; idźże do JOZEFA, *ite ad JOSEPH*; wszak masz tu napis; *Prolem*, i zaraz temu odpowiedni wzgórze: Niech się stanie.

Fiat.

Fiat. Wypadnie naprzykład tobie w rozwiązaniu; idźże do JOZEFA, *ite ad JOSEPH*; wſzak maſz tu napis, *Felicem partum*, i zaraz temu odpowiedni wzgórze: Niech ſię ſtanie, *Fiat.* Wypadnie naprzykład tobie w domierzaniu, abo w ſzukaniu ſprawiedliwości; idźże do JOZEFA, *ite ad JOSEPH*; wſzak maſz tu napis, *Juſtitiam*, i zaraz temu odpowiedni wzgórze: Niech ſię ſtanie, *Fiat.* Wypadnie naprzykład tobie w żądaniu odpuſzczenia grzechów; idźże do JOZEFA, *ite ad JOSEPH*; wſzak maſz tu napis, *Veniam peccatorum*, i zaraz temu odpowiedni wzgórze: Niech ſię ſtanie, *Fiat.* Wypadnie naprzykład tobie w utraceniu czego; idźże do JOZEFA, *ite ad JOSEPH*; wſzak maſz tu napis, *Ablata restitue*, i zaraz temu odpowiedni wzgórze: Niech

ſię

się ſtanie, *Fiat.* Wypadnie naprzykład tobie w ſtarunku o urząd; idźże do JOZEFA, *ite ad JOSEPH*; wſzak maſz tu napis, *Officium*, i zaraz temu odpowiedni wzgórze: Niech się ſtanie, *Fiat.* Wypadnie naprzykład tobie w powołaniu; idźże do JOZEFA, *ite ad JOSEPH*; wſzak maſz tu napis, *Vocationem*, i zaraz temu odpowiedni wzgórze: Niech się ſtanie, *Fiat.* Wypadnie naprzykład tobie w nauce, przy nie koniecznie ſzczęśliwey pamięci; idźże do JOZEFA, *ite ad JOSEPH*; wſzak maſz tu napis, *Memoriam*, i zaraz temu odpowiedni wzgórze: Niech się ſtanie, *Fiat.* Wypadnie naprzykład tobie w ubóſtwie, chleba kawałka częſtokroć nie maiąc; idźże do JOZEFA, *ite ad JOSEPH*; wſzak maſz tu napis, *Panem*, i zaraz temu odpowiedni wzgórze: Niech się ſtanie,

Fiat.

Fiat. Wypadnie naprzykład tobie w chorobie iakiegokolwiek rodzaiu; idźże do JOZEFA, *ite ad JOSEPH*; wszak masz tu napis, *Sanitatem*, i zaraz temu odpowiedni wzgórze: Niech się stanie, *Fiat*. Wypadnie naprzykład tobie w uproszeniu szczęśliwey śmierci, a ktożby téy sobie nie życzył! idźże do JOZEFA, *ite ad JOSEPH;* wszak masz tu napis, *Bonam mortem*, i zaraz temu odpowiedni wzgórze: Niech się stanie, *Fiat*. Wypadnie naprzykład tobie w zarazie dobytku, w odchodzeniu bydląt; idźże do JOZEFA, *ite ad JOSEPH*; wszak masz tu napis, *His succurre*, i zaraz temu odpowiedni wzgórze: Niech się stanie, *Fiat*. Tym, tym razem wszystkim, tym wszystkim z osobna, tym o Swięty JOZEFIE, tym o Cudotworco, przybyway zawsze, *His succurre*. Przybyway atoli szczegulniéy,

o co

o co ieszcze są tu do Ciebie napisy. Jest napis od Głowy Kościoła PIUSA VI. iednego z naywięcéy cierpiących PAPIEZA, gdzie Ci świat cały porucza, *Mundum universum*; świat, iak widzisz, w BOGU, zepsuty, świat Kościołem i Przywileiami iego wichrzący, świat prawa, Natury, Boskie, Kościelne, Narodu, przestępuiący; temuż więc napisowi przybyway szczegulniéy, *Succurre!* Jest napis od Głowy Królestwa STANISŁAWA AUGUSTA, iednego z naylepszych KROLA, gdzie Polskę całą ci porucza, *Regnum Poloniæ commendo*; Polskę, iak widzisz w BOGU, dotąd przemocą cudzą kołataną, Polskę teraz o sobie zaradzaiącą, Polskę chcącą w dawnym obaczyć się blasku; temuż więc napisowi przybyway szczegulniéy, *Succurre!* Jest napis od Głowy

cale-

całego w Polszcze Duchowieństwa, Jaśnie Oświeconego Xiążęcia MICHAŁA PRYMASA, gdzie Ci cały Stan Duchowny porucza, *Clerum Regni Poloniæ*; Stan, iak widzisz w BOGU, zmnieyszony, poniżony, uciemiężony; temuż więc napisowi przybyway szczegulniéy, *Succurre*! Jest napis od niezmordowanego tu Pracownika, pełnego przykładu Kapłana, a téy Swiątyni Wystawiciela, zacnego PRAŁATA, gdzie Ci Dobrodzieiów Kościoła tego porucza, *Gratiam Benefactoribus*; temuż więc napisowi przybyway szczegulniéy, *Succurre! succurre*! Oddaway, którzykolwiek co kiedy dali, którzykolwiek co kiedy dadzą, boć ieszcze wiele do ozdoby, do końca ze wszystkiém, téy Swiątyni, brak; oddaway każdemu w stonasób. Niech wszyscy, co się przykładali tu, co

się

ſię przykładać tu będą, doznaią Twoiéy ſzczegulnéy Opieki, ſzczegulnych powodzeń w życiu i przy śmierci. Niech wſzyſcy, i oni, i my, w czci Twoiéy ſzczegulnéy przepędzamy życie; i niech w wezwaniu Twoiém ſzczegulném, przy ſłodkich Imionach, JEZUS! MARYA! JOZEF! toż życie kończemy. Amen.

Ad Majorem DEI Gloriam.